

Recenzja dorobku naukowego Pana dra Andrzeja Laskowskiego w dziedzinie nauk humanistycznych, dyscyplinie nauk o sztuce, związana z postępowaniem habilitacyjnym

Precyzyjne opisywanie w niniejszej recenzji ogromnego dorobku badawczego Pana doktora Andrzeja Laskowskiego, przedstawionego na 36 stronach autoreferatu mija się z celem. Trudno zresztą również o skuteczniejsze podsumowanie tych działań niż to, które pojawia się w autoreferacie. Z obowiązku stwierdzić więc muszę, że działania te, podjęte wkrótce po obronie pracy magisterskiej związane były z architekturą późnogotycką oraz architekturą drewnianą Małopolski, czego dowodem była wydana jeszcze przed podjęciem studiów doktoranckich na Uniwersytecie Jagiellońskim, przygotowana wspólnie z Adamem Organistym monografia kościoła w Binarowej (2004). To zresztą chyba najcenniejszy z analizowanych przez Andrzeja Laskowskiego zabytków. Jednak już wcześniej, w roku 1998 pojawił się artykuł poświęcony pomnikowi Tadeusza Kościuszki w Rzeszowie. Ambitny badacz już w 1999 roku zorganizował pierwszą konferencję naukową poświęconą miastom między Dunajcem a Sanem. W wydanym w 2001 roku tomie opublikowano jego zawierający przegląd literatury i ważne ustalenia metodologiczne tekst wstępny oraz tekst poświęcony Jasłu na przełomie XIX i XX w., a w 2002 roku artykuł poświęcony późnogotyckiej farze w Jaśle. Jak widać, Laskowski wcześniej zwraca się w stronę późniejszego niż w początkowym okresie aktywności naukowej okresu. W roku 1999 ukazała się też pierwsza publikacja Laskowskiego poświęcona XIX- wiecznej architekturze Teodora Talowskiego, w tym samym roku witrażom w diecezji rzeszowskiej, a w 2003 autorski słownik architektów tego okresu (Kadra techniczno- budowlana związana z Jasłem w okresie autonomii galicyjskiej. Słownik Biograficzny). W następnym etapie działalności badawczej Andrzej Laskowski rozwinął swoje zainteresowania w kierunku architektury i urbanistyki XIX i XX wieku. Dowodem na to jest chociażby obszerny artykuł w wydawnictwie poświęconym kościołowi farnemu w Jaśle z

2004 roku dotyczący tego kościoła w latach 1772- 1939, oparty na szerokich kwerendach archiwalnych. Już w tym wypadku autor zetknął się z problematyką konfliktu kościelnego inwestora i wypełniającego jego ambicje słabego artysty – chodzi o dekoracje wykonane wbrew konserwatorskiemu zakazowi w latach 30. XX w. przez Juliana Krupskiego (s. 180-181).

Podsumowaniem tego etapu rozwoju naukowego Andrzeja Laskowskiego i działalności naukowej nie będącej przedmiotem niniejszej recenzji była rozprawa doktorska p.t. „Między Krakowem a Lwowem. Architektura i rozwój przestrzenny Jasła w okresie autonomii galicyjskiej”, której promotorem był profesor Jacek Purchla wydana drukiem w roku 2007. Jest ona pierwszy chronologicznie opracowaniem monograficznym autorstwa Andrzeja Laskowskiego, które ukazało się po uzyskaniu przez niego stopnia doktora (niestety tego wydawnictwa w zestawieniu dosłanym recenzentowi zabrakło). W drugim etapie działalności badawczej Andrzej Laskowski zwraca się zdecydowanie w stronę sztuki XIX i XX wieku, czego dowodem są dwa tomy monografii dotyczącej witraży z lat 1800 i 1945 w kościołach rzymskokatolickich metropolii krakowskiej i przemyskiej, będące IV tomem Korpusu witraży z lat 1800- 1945 w kościołach rzymskokatolickich metropolii krakowskiej i przemyskiej przygotowywanego w ramach programu finansowanego przez NPRH w latach 2012- 2017. Praca jest niezwykle obszerna, zawiera noty katalogowe prawie 200 budowli, jednak, jak czytamy we wstępie autorstwa profesora Wojciecha Bałusa, wymagała ona na etapie redakcji znacznych zmian i ulepszeń w stosunku do przedstawionego przez autora do wydania tekstu. We wstępie znalazło się w związku z powyższym wyjątkowe stwierdzenie - „uznając zasadniczy udział Andrzeja Laskowskiego w powstaniu tomu, pozostawiliśmy jego autorstwo”. Nie jestem znawcą XIX- wiecznej architektury i sztuki Małopolski, ale takie kuriozalne sformułowanie zdaje się świadczyć o zasadniczych trudnościach w przygotowaniu owego, co muszę przyznać, imponującego pod względem wydawniczym dzieła.

Osobiście moją uwagę zwrócił zupełnie niezwykły fakt, że wiele z opisywanych w tomie kosztownych witraży powstawało w czasie II wojny światowej (na przykład w kościele w Królówce w dekanacie Lipnica Murowana), co powoduje konieczność nowego spojrzenia na kwestię roli społecznej kurii krakowskiej w tym trudnym czasie. Kwestia ta nabiera zresztą niezwyklej rangi w trakcie lektury monografii Andrzeja Laskowskiego przedstawionej jako główne osiągnięcie habilitacyjne.

W moim mniemaniu również sam tytuł programu naukowego grantu ograniczonego do parafii rzymskokatolickich, w mocny sposób wpłynąć musiał na ukierunkowanie pracy badawczej w recenzowanym dorobku Andrzeja Laskowskiego, czego dowodem jest przedstawiona jako główne dokonanie monografia poświęcona dziwnemu w moim odczuciu i wydzielonemu w sztuczny sposób zagadnieniu ochrony zabytków w ramach diecezji, a nie, jak byłoby to według mnie właściwsze, w ramach regionu historycznego, lub w granicach administracyjnych związanych z analizowanym tematem. Takie poddanie zagadnień artystycznych systematycznie związanej z organizacją kościelną, a nie z określonym regionem geograficzno- historycznym wydaje się, jak postaram się to niżej uzasadnić, dyskusyjne. Trzeba zresztą stwierdzić, że zgodnie z autoreferatem badacz uczestniczył w pracach dotyczących regionu w takim właśnie rozumieniu przygotowując w latach 2006- 2010 w ramach Katalogu Zabytków Sztuki Małopolski (seria Dehio) hasła dla powiatu dębickiego, jasielskiego i ropczycko- sędziszowskiego.

Realizowana po obronie pracy doktorskiej działalność badawcza Andrzeja Laskowskiego poświęcona była w najmocniejszy sposób małopolskiemu witrażownictwu. Fakt ten łączył się z otrzymanymi przez niego licznymi stypendiami poświęconymi temu tematowi, między innymi powtarzającemu się dwukrotnie w latach 2007 i 2008 stypendium dotyczącego działalności wiedeńskiej firmy witrażowej Carla Geylinga na terenie Galicji i w końcu z udziałem w grantie NPRH dotyczącym Korpusu Witraży z lat 1800- 1945.

Praca badawcza, Andrzeja Laskowskiego w okresie po obronie doktoratu związana była też z tematyką konserwatorską. Świadczą o tym nie tylko publikacje, ale również zgłoszone w autoreferacie nagrody (2019 - Nagroda Generalnego Konserwatora Zabytków), prace studialne (Studium ruralistyczno- konserwatorskie wsi Biesiadki) i prace związane z dworem w Korzennej. Z działalnością w obszarze konserwatorstwa związane było również następną po okresie zatrudnienia w Papieskiej Akademii Teologicznej praca w Narodowym Instytucie Dziedzictwa (od 2006 r.) i od 2008/ 2009 w Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, gdzie Andrzej Laskowski prowadzi liczne zajęcia związane z historią architektury i urbanistyki, reklamą oraz zarządzaniem dziedzictwem kulturowym i ochroną dóbr kultury na kierunkach – Turystyka i Zarządzanie.

Jako recenzent nie mam możliwości oceny jakości działalności dydaktycznej habilitanta, ograniczę się w związku z powyższym jedynie do oceny wybranych (w ramach

moich własnych kompetencji) publikacji z bogatej, liczącej 57 pozycji listy publikacji, które ukazały się po obronie doktoratu. Nawiasem mówiąc, może trochę niepotrzebnie przysłał recenzentowi wszystkie pozycje całego dorobku naukowego (92 szt.), czyli również te sprzed uzyskania tego tytułu.

Wiele z nich poświęconych jest tematyce, która pojawia się na kartach przedstawionego do recenzji dokonania monograficznego, jak chociażby oparty na materiałach prasowych artykuł o charakterze historycznym poświęcony tarnowskiej działalności Sanguszków w latach 1890- 1910 (nr 37, 40). Interesujący, bo poruszający rzadko omawiane przez historyków sztuki tematy związane dziejami kultury materialnej jest artykuł dotyczący bazy materiałowej i zasobów ludzkich lokalnego rynku budowlanego z 2006 r. Autor porusza tam niezwykle ważne z punktu widzenia inwestycji miejskich tematy cegielni, betoniarni, szutrowisk. (poz. spisu 38).

Klasyczną natomiast z punktu widzenia historii sztuki jest opublikowana w „Roczniku Krakowskim” z 2007 roku rozprawa dotycząca witrażownictwa na przełomie XIX i XX w. podkreślająca rolę architektów w odrodzeniu sztuki witrażowej. Wiele ze sprawozdanych przez Laskowskiego prac dotyczących witraży ma jedynie charakter sprawozdawczy (poz. 41, 42,), większość jednak to indywidualne opracowania dotyczące witraży przełomu XIX i XX w. W roku 2008 autor zainteresował się witrażami secesyjnymi przygotowując dla periodyku Ochrona Zabytków sprawozdanie z konferencji poświęconej temu tematowi (poz. 43). Wiele opracowań poświęconych jest kwestiom konserwatorskim w dziedzinie witraży historycznych (poz. 50, 55, 60, 73, 77, 81). Autor często też wraca do opracowywanych wcześniej tematów będących przedmiotem badań podczas stypendium fundacji Karoliny Lanckorońskiej w roku 2007 i 2008. związanych z zakładem witrażowym Carl Geyling’s Erben (2012 poz. 63, 2020, poz. 90). Ten ostatni artykuł z 2020 roku poświęcony jest osobnemu zagadnieniu jakim jest warsztat tego witrażownika, analizowany również pod kątem jego technicznego wyposażenia.

Tematykę konserwatorską Andrzej Laskowski rozwija przez pryzmat refleksji na temat dziejów doktryny i praktyki konserwatorskiej . Przykładem może być artykuł poświęcony krakowskiej kaplicy św. Małgorzaty. (poz. 45, 50). W tej ostatniej pozycji autor we wnikliwy sposób przedstawia toczącą się na temat witraży w okresie międzywojennym dyskusję, przy okazji dodając ważne informacje uzupełniające naszą wiedzę na temat ważnych postaci

polskiego środowiska konserwatorskiego okresu międzywojennego -Bohdana Tretera i Zbigniewa Hornunga (który był przecież konserwatorem we Lwowie). Laskowski interesuje się też praktyką konserwatorską dotyczącą witrażownictwa prowadzoną w ramach diecezji tarnowskiej (poz. 65). Wśród licznych publikacji dotyczących witraży zanotować należy również dwie zagraniczne nie będące recenzjami, ani sprawozdaniami z konferencji. Jedna z nich dotyczy witraży Miksy Rótha w Budapeszcie, (poz. 51), druga wspomnianego już wcześniej Carla Geylinga (poz. 52). Pierwsza z nich ukazała się w *Journal of Stained Glas* w roku 2010 r., druga w obcojęzycznym, jednak związanym ze środowiskiem polskim „*Jahrbuch des Wissenschaftlichen Zentrums der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Wien*”. Obie publikacje nie są zaopatrzone w przypisy, trudno więc stwierdzić ich prymarny wobec innych wcześniejszych publikacji charakter. Muzeum Miksy Rótha było też tematem publikacji w „*Muzealnictwie*” z roku 2011. (poz. 54), a witraże Carla Geylinga tematem rozdziału książki wydanej w Krakowie i Legnicy w roku 2011 (poz. 53.). Publikacja ta, analizująca związki witrażu małopolskiego z wiedeńską secesją przynosi oryginalny wniosek. Sygnalizowane w tytule związki galicyjskiego witrażownictwa z Wiedniem w dobie secesji okazały się po przeprowadzonej analizie „zaskakujące luźne”. Z tekstu dowiadujemy się, że miały one jednak głównie komercyjny charakter. Może być to pewna przestroga przed podejmowaniem z góry zaplanowanych tez, i ma to niestety z wiązek z sytuowaną jako największe osiągnięcie naukowe autora pracą monograficzną dotyczącą budowy systemu konserwacji zabytków w diecezji tarnowskiej. Działalność Geylinga była też tematem innych publikacji z roku 2012 (poz. 62), czy z roku 2020 (poz. 90).

Laskowski omawia też twórczość innych witrażowników, choć należy mieć wątpliwości, czy poszerzali one w skuteczny sposób zasób wartości artystycznych sztuki sakralnej. Laskowski poświęcił jedno z obszernych opracowań Antoniemu Tuchowi. Jak pisze Laskowski „Tuch nie miał artystycznego wykształcenia na poziomie wyższym i faktu tego nie krył”. Na następnych stronach publikowanego w *Roczniku Krakowskim* w 2013 roku artykułu czytamy o jeszcze innych pozaartystycznych motywach funkcjonowania tej pracowni „...Ważnym argumentem za powołaniem firmy do istnienia była chęć eliminacji z rynku obcych firm witrażowych (szczególnie austriackich i niemieckich).....”(poz. 66, s. 75.). Mimo to Tuch w 1907 roku wyjechał do Wiednia (poz. 66, s. 79). W ostatecznym rezultacie jednak,

studium to dobrze ukazuje tło artystyczne dla takich wielkich postaci, jak Stanisław Wyspiański.

Głębokość studiów Laskowskiego dotyczących krakowsko- wiedeńskich kontaktów w gronie architektów i twórców witraży potwierdza rozprawa „Kraków i Galicja schyłku XIX wieku oczami wiedeńskiego witrażownika Aloisa Löwa”. To jeden z efektów wyjazdów stypendialnych do Wiednia i doskonały przykład wykorzystania materiałów archiwalnych wiedeńskiego archiwum państwowego. (poz. 62).

Spśród najlepiej „punktowanych” publikacji Andrzeja Laskowskiego wymienić należy te, które związane są z jego zatrudnieniem na Uniwersytecie Ekonomicznym, jak ta, publikowana w „Studiach z Historii Społeczno- Gospodarczej”, dotycząca ziemna galicyjskich i nafty (poz. 48). Mimo, że jest to publikacja z dziedziny historii gospodarczej Laskowski, poprzez postać Feliksa Gorayskiego próbuje włączyć w nią kwestie architektury historycznej.

Jeżeli chodzi o mój wybór najwyżej cenilibym opublikowany w roku 2010 w „Studiach z dziejów miasta i regionu Krosna” monumentalny, liczący ponad 50 stron artykuł dotyczący budowy sądu powiatowego w Krośnie, będący właściwie solidną, opartą na licznych źródłach monografią zespołu architektonicznego (poz. 49). Z mojego punktu widzenia wysoko ocenić należy również artykuł dotyczący autoprezentacji architektów, budowniczych i inżynierów z „Kwartalnika Historii Architektury i Urbanistyki” z roku 2012 (poz. 61).

Z punktu widzenia dzisiejszych elementów parametryzacji dorobek naukowy Andrzeja Laskowskiego ocenić należy średnio. Do najwyżej notowanych czasopism, w których ukazywały się jego publikacje zaliczyć należy „Ochronę Zabytków”, „Kwartalnik Historii Architektury i Urbanistyki” i „Rocznik Krakowski”, oprócz dwóch, wymienionych wcześniej, brak jest praktycznie publikacji obcojęzycznych, a gros publikacji to niżej punktowane rozdziały w polskojęzycznych pracach zbiorowych.

Nie zmienia to jednak faktu, że niektóre z tych materiałów, czasem nie związane z nurtem przewodnim badań Andrzeja Laskowskiego wykazują, że badacz ten nie zatrzymał się na etapie odpowiedzi na zadawane przez siebie samego pytania, lecz stara się odpowiadać na rzeczywiste aktualne zapotrzebowania społeczno- konserwatorskie, czego wyrazem jest na przykład artykuł poświęcony wsi Bartne publikowany w „Ochronie Zabytków” w roku 2014 mający niewątpliwie charakter interwencyjny (poz. 69). W roku 2017, 2018 i 2021

Laskowski publikował też z podobnym przesłaniem społecznym dwie rozprawy na temat podkrakowskiej wsi Zakrzówek (poz. 80, 83, 91). Pierwszy z nich jest solidnie przygotowaną historią tej podkrakowskiej wsi do 1910 r., wykazuje też dobre przygotowanie autora do tego rodzaju tematów i umiejętność wykorzystania źródeł kartograficznych, drugi z 2018 kontynuuje wątek dziejów wsi w okresie międzywojennym. Tu autor skutecznie wykorzystuje ważne dla tego okresu źródła historyczne i analizę funkcjonalną miejscowości. W trzecim artykule publikowanym w 2021 w „Wiadomościach konserwatorskich” autor poświęca uwagę hitlerowskiemu planowi zniemczenia miasta obejmującym między innymi Zakrzówek przygotowywanym przez Huberta Rittera. Ta triada artykułów doskonale wykazuje szerokie zainteresowania i możliwości warsztatu Laskowskiego w dziedzinie analizy historyczno-urbanistycznej.

Urbanistyczne zainteresowania potwierdza również ostatnia ze zgłoszonych w dorobku podoktorskim prac, opublikowana w 2021 rozprawa dotycząca galicyjskiego urbanisty Adolfa Juliusa Stapfa (1892- 1920) (poz. 92 z 2021). Laskowski w interesujący sposób omawia w nim sytuację wolnego twórcy w tej dziedzinie wskazując na konieczność łączenia w niej zdolności architekta , kartografa i znawcy problematyki społecznej i ekonomicznej.

Laskowski zajmuje się też często problematyką stosowania teorii konserwatorskiej w praktyce. W 2019 r. powstał artykuł poświęcony współczesnym dylematom wpisu do rejestru zabytków - „Pełnoprawny zabytek, czy rekonstrukcja krajobrazu kulturowego?” dotyczący rozebranego w 1986 roku kościoła w Libuszy.(poz. 86)

Pewna część publikacji przedstawionych do recenzji jest również wynikiem opiniotwórczej działalności habilitanta w dziedzinie ochrony zabytków. Tu typowym przykładem może być artykuł poświęcony dylematom wokół wpisu do rejestru zabytków malarskiej dekoracji autorstwa Józefa Dutkiewicza z 1942 roku w kościele p.w. Narodzenia NMP w Kruźlowej z 2011 r. (poz. 55), czy dotyczące innych, jeszcze nowszych dzieł sztuki artykuły - o krakowskim Biprostalu z 2012 r. (poz. 56, 57.), czy omówienie na łamach „Ochrony zabytków” konferencji dotyczącej współczesnej problematyki konserwacji witraży z 2011 r. (poz. 60).

Nieco tajemniczy lub po prostu błędny tytuł „Nieistniejący kościół franciszkanów w Jaśle i jego twórca Michał Łużecki” dotyczy w rzeczywistości niezachowanego do naszych czasów jedyne dzieła sakralnego lwowskiego architekta. To niezwykle skrupulatne studium w dobry sposób pokazuje warsztat Laskowskiego. (poz. 58).

Trzeba też wyraźnie zaznaczyć, że zainteresowania Laskowskiego nie koncentrują się jedynie wokół witrażownictwa i związanych z nim artystów. Na potwierdzenie tego stwierdzenia wymienić można jego solidne studium z 2014 dotyczące malarza i pedagoga Apolinarego Kotowicza (1859- 1917), stanowiące niemal osobną monografię, równie solidne studium z 2015 r. dotyczące prac rzeźbiarskich związanego z często komentowanym przez Laskowskiego Jasłem Antoniego Popiela (poz. 74). Pewną moją wątpliwość budzi jednak fakt tak obszernego artykułu poświęconego tak średnim dziełom artystycznym.

Reasumując, dorobek dra Andrzeja Laskowskiego jest niezwykle obfity i związany z kilkoma dziedzinami: po pierwsze witrażownictwem, po drugie z teorią i praktyką konserwatorską, po trzecie urbanistyką. Mimo że prace z tej ostatniej dziedziny wydają się najmniej liczne, dla mnie stanowią one najbardziej interesującą część jego dorobku. Gdy przyjrzymy się temu co napisał Laskowski na temat witraży, to ogólnie stwierdzić trzeba, że jest to niezwykle precyzyjny obraz tła, na którym być może lepiej ujawni się jakość artystyczna pierwszego planu sztuki malarskiej, architektonicznej i rzeźbiarskiej końca wieku XIX i 1 połowy wieku XX wieku. W tej perspektywie niezwykle ważne wydają się sformułowania Laskowskiego na temat dzieł Antoniego Tuha, który według niego stanowił świetne tło dla twórczości Stanisława Wyspiańskiego. W niektórych wypadkach miałem jednak wrażenie, że Laskowski podejmuje tematy dzieł średniej jakości zbyt łatwo. Jako przestroga przypomina mi się tytuł artykułu Łukasza Krzywki „We wszystkich stylach i najlepszej jakości”. Warsztat stolarstwa artystycznego Carla Buhla z Wrocławia” opublikowany w „Roczniku Wrocławskim” nr 10 z 2006 r., będący fragmentem sloganu reklamowego wrocławskiego wytwórcy ołtarzy działającego w ostatniej ćwierci XIX wieku. .

Aktywność naukowa Andrzeja Laskowskiego przejawia się również w wystąpieniach publicznych. Habilitant zanotował po uzyskaniu stopnia doktora 37 takich wystąpień , w tym jednak tylko dwie zagraniczne w stacji Naukowej PAN w Wiedniu i w 2021 we Lwowie. Z drugiej strony, w winnym zestawieniu habilitant wykazał wygłoszenie 4 wykładów na zagranicznych konferencjach w Wiedniu, Rumunii i Szkocji.

Jako główne osiągnięcie naukowe Andrzej Laskowski przedstawił monografię naukową „Budując system. Ochrona zabytków sakralnych w diecezji tarnowskiej na przełomie XIX i XX wieku”, która ukazała się nakładem Księgarni Akademickiej w Krakowie w roku 2020.

Książka ta licząca 590 stron dotyczy tematu sygnalizowanego już we wcześniejszych publikacjach autora - stosunku hierarchii kościelnej na przełomie wieku XIX i XX do kwestii ochrony zabytków. Temat ten był też wyraźnie zainicjowany poprzez udział autora w pracach związanych z przygotowaniem korpusu witraży w kościołach rzymskokatolickich metropolii krakowskiej i przemyskiej. Temat tego grantu, w którym wybór analizowanych zabytków związany był z systemem organizacji kościelnej kościoła rzymskokatolickiego, powtórzony został również przez Andrzeja Laskowskiego w jego monografii, choć dotyczy ona innej diecezji. W związku z powyższym wyborem autor w swoim opracowaniu przyjmuje z góry trudną do obrony, jak wykażę niżej tezę, że opracowywany przez niego wybrany z punktu widzenia systematyki kościelnej obszar wykreował własny, oryginalny system ochrony zabytków, zarówno w sferze prawno- organizacyjnej, jak i praktycznej.

Przyjęta z góry teza spowodowała, że po skutecznym wywodzie dotyczącym charakterystyki historycznej, politycznej i ekonomicznej utworzonej w 1786 diecezji Tarnowskiej w jej granicach ustalonych w 1886 Laskowski ogromną uwagę poświęca jej wewnętrznym kwestiom organizacyjnym i personalnym. Laskowski niezwykle szczegółowo zajmuje się najważniejszymi jej przedstawicielami. Nie budzi to wątpliwości w częściach poświęconych biskupom Ignacemu Łobosowi i Leonowi Wałędze, zaskakuje natomiast w wypadku treści dotyczących członków kapituły katedralnej. W tej części praca nabiera charakteru kroniki kościelnej, a nie monografii z dziedziny historii sztuki, tym bardziej, że czytając przygotowane przez Laskowskiego biogramy trudno zauważyć zasługi ich bohaterów dla ochrony zabytków.

Dopiero od strony 208 autor przystępuje do analizy tytułowych zagadnień omawianych w szczegółowych rozdziałach dotyczących edukacji i popularyzacji, wieców i konkursów związanych ze sztuką sakralną, poradnictwa w zakresie ochrony sztuki kościelnej, działalności publicystycznej duchowieństwa, a także rozpoznania i dokumentacji zabytków. W rozdziale 6.3 od strony 256 autor stara się określić ramy instytucjonalne dotyczące współpracy w zakresie ochrony zabytków z Gronem Konserwatorów Galicji Zachodniej i

ustanowieniem ordynariusza urzędu diecezjalnego konserwatora zabytków. W rozdziale 6.4 od strony 290 omawia też najważniejsze przedsięwzięcia konserwatorskie w diecezji, a w rozdziale 6.5 od strony 368 omawia partycypację społeczną w tym procesie. Właściwy wywód kończy obszerne podsumowanie, powtarzające wyżej już zawarte w pracy tezy na 26 stronach tekstu.

Z punktu widzenia logiki układ pracy wydaje się oczywisty, kwestie wypełnienia sugerowanych tytułami treści i wniosków wynikających z przeprowadzonego wyводу wymagają jednak bardziej szczegółowego omówienia.

Zwracam uwagę jedynie na te fragmenty, które rodzą pewne pytania, być może wymagające w przyszłości odpowiedzi. W rozdziale o ruchu ludowym dowiadujemy się o krytycznym stosunku kleru do tego ruchu. Świadczy to zdecydowanie o chęci utrzymania przez kler roli przywódcy duchowego. Jest to tym bardziej interesujące, że obaj biskupi diecezji tarnowskiej wywodzili się z ludu. Jako interesujący aspekt aktywności badawczej kleru diecezji wydaje się przypisywane im autorstwo monografii miast. Charakterystyczna jest również rola księdza Leśniaka, pierwszego rasowego badacza sztuki i jednocześnie osoby przekonanej o roli sztuki w przekazie religijnym opisywana na s. 254- 255. Jak czytamy na s. 273 i następnych rola kleru w tworzeniu teorii konserwacji zabytków była znikoma, o czym świadczą zapisy Zjazdu Miłośników Ojczystych Zabytków, w których właściwie, jak pisze Laskowski, nie uczestniczyli przedstawiciele kleru. Trudno również zgodnie z informacjami przytoczonymi przez Laskowskiego pozytywnie oceniać działalność biskupa Wałęgi w zakresie powołania diecezjalnego komitetu ds. zabytków, co w rezultacie skończyło się powołaniem w osobie ks. Leśniaka jedynie delegata do Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej. W związku z powyższym wydaje się, że trzeba w sposób bardziej krytyczny podejść do sytuacji, w której osoba ta (mimo opisywanych wyżej kompetencji) monopolizuje całkowicie kontakty z oficjalną reprezentacją środowiska konserwatorskiego dla tego obszaru- Gronem Konserwatorów Galicji Zachodniej. Dzieje się tak mimo wskazań stolicy apostolskiej nakazującej powołanie diecezjalnej komisji ds. zabytków w której skład wchodziłyby również osoby świeckie (s. 275, s. 288). Podważa to mocno tezę autora o „modelowym” kształtowaniu systemu nadzoru konserwatorskiego w Diecezji Tarnowskiej. Można tu natomiast mówić, co zresztą jak zauważa autor, o jednostkowym na tle innych diecezji rozwiązaniu (Komisja biskupa Włocławskiego opisywana w dokumencie

reprodukowanym na s. 276- 280, 8 osobowa komisja w Krakowie- osoby świeckie i duchowne). Laskowski potwierdza zresztą, że opinie księdza Leśniaka nie zawsze były zgodne z opinią Grona Konserwatorów. (s. 289). Ksiądz Leśniak decyzje podejmował arbitralnie, czy na tym więc polegało tworzenie opisywanego w tytule książki „budowanie systemu”? Natomiast oczywistym jest, zgodnie z podawanymi przez autora informacjami, że w opisywanej diecezji istniał konflikt interesów- bardziej zachowawczego grona konserwatorów i kleru bardziej zainteresowanego nowymi inwestycjami, na przykład w dziedzinie witrażownictwa, czy budowy nowych kościołów.

Laskowski trochę lawiruje próbując udowodnić modelowość systemu tarnowskiego, na s. 290 czytamy: „jeśli chodzi o rady diecezjalne ds. ochrony zabytków to, to przyjęty się one w świadomości galicyjskiego środowiska konserwatorskiego równie szybko, jak szybko i niespodziewane było ich pojawienie się w tutejszym systemie ochrony zabytków”. Przeczy to jednak zdaniu ze s. 285: „zaprowadzenie w diecezji tarnowskiej jakiegokolwiek ciała kolegialnego ds. zabytków z udziałem osób świeckich ...zostało odrzucone”. Ów właściwie brak większego zainteresowania przez kler zabytkami diecezji Laskowski potwierdza informacjami zamieszczonymi w rozdziale dotyczącym inwentaryzacji zabytków (od s. 237). Konflikt ten jest jasno widoczny i dobrze opisany przez Laskowskiego w rozdziale dotyczącym odnowienia katedry tarnowskiej z udziałem prominentnego Lwowianina Juliana Zachariewicza. (od s. 291). Przebudowa gotyckiego kościoła tarnowskiego, którego wieża zwieńczona została symbolem politycznego lojalizmu kleru - cesarską koroną była oczywiście aktem znaczącym, choć z naszego punktu widzenia fatalnym. Jak pisze Laskowski, działo się to z osobistej inicjatywy gloryfikowanego w innych częściach pracy przez autora biskupa Łoboza (s. 297), mimo coraz silniejszej od 1895 roku krytyki Grona Konserwatorów (s. 299). Na s. 303 autor z jednej strony zauważa, że owa najważniejsza inwestycja diecezji miała mocno kontrowersyjny charakter, z drugiej jednak strony pisze „przedsięwzięcie to ... miało moc istotnego przykładu do naśladowania, zarówno na gruncie zbierania składek, na ten cel drogą powszechnej ofiarności duchowieństwa i wiernych, jak i poprzez pokazanie budynku kościelnego jako przedmiotu wspólnej ich troski”. Jaki jest więc stosunek autora dla tej przebudowy i czy rzeczywiście stanowić może ona dobry obraz „budowy systemu”, w którym nie udało się, mimo oporów środowiska konserwatorskiego, uratować wielu zabytkowych, drewnianych kościołów diecezji? Mimo podniesienia tego ostatniego tematu przez

Eustachego Sanguszkę i wystąpień GKGZ nie zapobieżono tym rozbiórkom (s. 322, 326). Autor wyraża na s. 338 stosunek do tych strat „Dlatego, pomimo ogromu poniesionych strat, lepiej chyba oceniać walkę o zachowanie kościołów drewnianych) przez pryzmat budowli ocalonych, których zachowało się nadal sporo. Walka o modlący się w nich lud i jego świadomość też chyba nie zakończyła się klęską”. Potwierdza to zamieszczony zaraz niżej cytat z księdza Szczeklika piszącego „ nasz lud.... tłumnie się schodzi do naszych bud drewnianych...”

Podobne kontrowersje jak pisze autor na s. 306 dotyczą również kościoła w Dębicy czy wyposażenia fary w Pilźnie, jak również małych kościołów w Gnojniku czy Brzesku. Przytaczane zresztą bardzo precyzyjnie historie innych prac restauratorskich w diecezji to dzieje nieustających konfliktów idei, finansów i władzy.

Zastanawiając się nad powstałym w diecezji tarnowskiej „systemem” zwróciłbym również uwagę na informację na s. 399 dotyczącą strat w zabytkowym sprzęcie liturgicznym, które miało być skupowane przez antykwariuszy. Autor nie zauważa, że musiała być również druga strona procesu zakupu- sprzedawca. Jak wynika z informacji na s. 342 nie przekazywano też do nowych kościołów zabytków z rozebranych drewnianych świątyń. Dyskusyjna dziś, choć związana z ówczesnymi tendencjami była nowa dekoracja kościoła w Szczucinie i Bochni a jedyne opisane przez Laskowskiego klasyczne działania konserwatorskie dotyczyły dekoracji malarskiej kościoła w Czchowie (s. 352).

Autor jest zresztą świadomy słabości ówczesnych działań konserwatorskich w diecezji tarnowskiej „Jak zatem widać, byłoby przesadą nadmierne gloryfikowanie efektów wprowadzonego w diecezji tarnowskiej systemu ochrony zabytków” (s. 354).

Niewątpliwe osiągnięcia diecezji w kwestii nauczania w seminarium duchownym historii sztuki, założenie muzeum diecezjalnego to jednak zupełnie inne tematy, łączące się z kwestią ochrony zabytków i opieki nad zabytkami w diecezji tarnowskiej głównie poprzez osobę księdza Franciszka Leśniaka i inicjatywę biskupa Łoboza. (s. 395). Funkcjonowaniu w diecezji tarnowskiej świadomego systemu ochrony zabytków przeczy również omówiona przez autora kwestia partycypacji społecznej (s. 368- 369). Dotyczyła ona bowiem nowych inwestycji kościelnych, a nie ochrony zabytków, czego oczywistym przykładem jest tarnowska katedra- osobiste dzieło biskupa Łoboza, którego następcą był również promotor

głównie nowych inwestycji bp Wałęga „promotor własnego programu budowy nowych świątyń w diecezji” (s. 369). W niekorzystnym świetle proces partycypacji społecznej stawia kwestia dyktatu biskupa dotyczącego zakazu konserwacji kaplicy w tarnowskim seminarium duchownym. Autor nie składa jednak broni w argumentacji dotyczącej systemu ochrony zabytków w diecezji od s. 379 informując czytelnika o „Pomocy kościołom w zakresie pozyskania oraz naprawy sprzętów i szat liturgicznych”, mimo że moim zdaniem kwestia ta ma mały związek z problematyką konserwatorską. Na stronie 394 autor jeszcze raz zaprzecza postawionej przez siebie na wstępie tezie wskazując, że to nie kościół był inicjatorem instytucjonalnej ochrony zabytków sakralnych. Potwierdza to definitywnie w rozdziale dotyczącym aktywności Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej w dziele inwentaryzacji zabytków (s. 405- 407).

Moim podstawowym zarzutem w stosunku do prezentowanego dzieła jest jego mocniejszy związek z historią kościoła niż z historią sztuki. Świadczy o tym między innymi materiał ilustracyjny w ogromnej części poświęcony osobom duchownym, a w mniejszej zabytkom. Książka, może w sposób świadomy, bardziej poświęcona jest instytucjom niż sztuce i konserwacji. Przyjęta z góry teza o „modelowym” systemie ochrony zabytków w diecezji tarnowskiej nie została moim zdaniem udowodniona, a istnienie jedynie jednoosobowego urzędu diecezjalnego konserwatora zabytków w osobie księdza Franciszka Leśniaka, jednocześnie pełniącego funkcję kierownika muzeum diecezjalnego, a później proboszcza tarnowskiej katedry uznać należy za objaw specyficznego, zamkniętego i hierarchicznego stosunku biskupa do tej instytucji. Sytuację tę potwierdza też brak w diecezji Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, którego funkcje pełniło Arcybractwo Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu. Specyfiki tej sytuacji stanowiącej zresztą nie wzór, a jedynie przestrożę nie warto chyba komentować.

Wnioski przedstawione przez autora w końcu monumentalnego dzieła absolutnie przeczą jego treści. Lektura dogłębnego studium przygotowanego przez Andrzeja Laskowskiego dowodzi, że nie było w diecezji tarnowskiej w analizowanym okresie żadnego „tworu nowatorskiego”. Autor wyjaśnia zresztą doskonale tę sytuację charakteryzując na przykład stosunek kleru tarnowskiego do emigracji zarobkowej, ruchu ludowego i wspominając wątpliwości biskupa Wałęgi w sprawie powołania diecezjalnego komitetu archeologiczno- budowlanego. Wpływ na ochronę zabytków teoretycznie biskup Wałęga

zawdzięczał również udziałowi w cesarskiej Centralnej Komisji. Nie jest jednak jasne, czy możliwości te wykorzystał. Do „systemu” należał według mnie również fakt, że opisywane przez Laskowskiego Muzeum Diecezjalne usytuowano w pałacu Sanguszków, a przedstawiciel tego rodu pełnił funkcję lokalnego konserwatora i to on właśnie mocno przyczynił się do dyskusyjnej przebudowy tarnowskiej katedry zatrudniając do jej projektu niepodlegający dyskusji autorytet – Juliana Zachariewicza. Z kolei biskup Łoboz ograniczył kontakty z zewnętrznymi środowiskami artystycznymi podejmując decyzję o możliwości zamówień wyłącznie w lokalnym kręgu. Tego aktu również uznać nie można za postępowy. Biskup ten dodatkowo wstawił się sprzeciwem wobec realizacji wyników konkursu na dekoracje kościoła w Bochni i Szczucinie. To też objaw ksenofobii, widocznej zresztą w kościele polskim do dziś. Czy objawiający się w ten sposób tytułowy „system” nie był po prostu „syndykatem”?

Z tego punktu widzenia przedstawiona w zakończeniu książki na s. 438- 439 charakterystyka konserwatywnie ukierunkowanej diecezji (z którą się należy całkowicie zgadzać) nie ma odbicia w ostatecznych wnioskach dotyczących funkcjonujących w niej aktywności w dziedzinie ochrony zabytków i opieki nad zabytkami. Trudno zgodzić się bowiem z opinią autora o przeprowadzonej tu w omawianym okresie udanej próbie „wykreowania postępu w zgodzie z tradycją”. Widziałbym tu raczej mocniejsze odzwierciedlenie typowego sojuszu tronu (cesarskiego) z ołtarzem i kościelnego autorytaryzmu. Trudno zgodzić się więc ostatecznie z ostatnim zdaniem Andrzeja Laskowskiego w recenzowanej książce: „ Mam nadzieję, że opisane tu działania sprzed 100 z górą lat będą mogły stać się pewnym drogowskazem i źródłem inspiracji, tak dla współczesnych, jak i potomnych”.

Mimo tak poważnych zarzutów wobec dzieła przedstawionego jako główne osiągnięcie dr Andrzeja Laskowskiego, przyznać jednocześnie muszę, że recenzowana książka zbudowana jest na solidnej bazie źródłowej, oparta jest na znajomości lokalnej prasy i dobrej orientacji w dziedzinie zagadnień społecznych i politycznych analizowanego obszaru. Jest ona jednocześnie przestrogą przed zbyt łatwym stawianiem przez badacza z góry ustalonych tez i poddawaniem analizowanego materiału uwarunkowaniom współczesnego dyskursu światopoglądowego. Jako recenzent stoję więc przed bardzo trudnym wyzwaniem.

Pozytywnie oceniam publikacje naukowe i popularyzatorskie, działalność dydaktyczną i organizacyjną dr Andrzeja Laskowskiego i uznaję całość dorobku dr Laskowskiego po obronie doktoratu za spełniającą wymogi ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 20118 r. poz. 1668 ze zm.- art. 219 ust. 1 pkt 2.) oraz uchwały Senatu U niwersytetu Jagiellońskiego Nr 87/IX/ 2019 z dnia 25 września 2019 w sprawie postępowania o nadanie stopni naukowych na Uniwersytecie Jagiellońskim (par 17 pkt 1), w tym o konieczności przedstawienia monografii naukowej wydanej przez wydawnictwo ujęte w wykazie wydawnictw recenzowanych (Komunikat Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 września 2020 r. w sprawie wykazu wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe).

Wyrażając zastrzeżenia co do zgłoszonego przez dr Laskowskiego głównego osiągnięcia habilitacyjnego, ostatecznie jednak jednoznacznie opowiadam się za nadaniem dr Andrzejowi Laskowskiemu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia sztuki.

dr hab. Rafał Eysymontt prof. UW